

# Wystawie

## KRAJOWEJ

R. 1894.



WE LWOWIE  
NAKŁADEM DYREKCYI POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ  
Z DRUKARNI E. WINIARZA WE LWOWIE  
1894.

61805

II

PRZECHADZKA

P6

WYSTAWIE KRAJOWEJ

R. 1894.



WE LWOWIE,

NAKŁADEM DYREKCYI POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ.

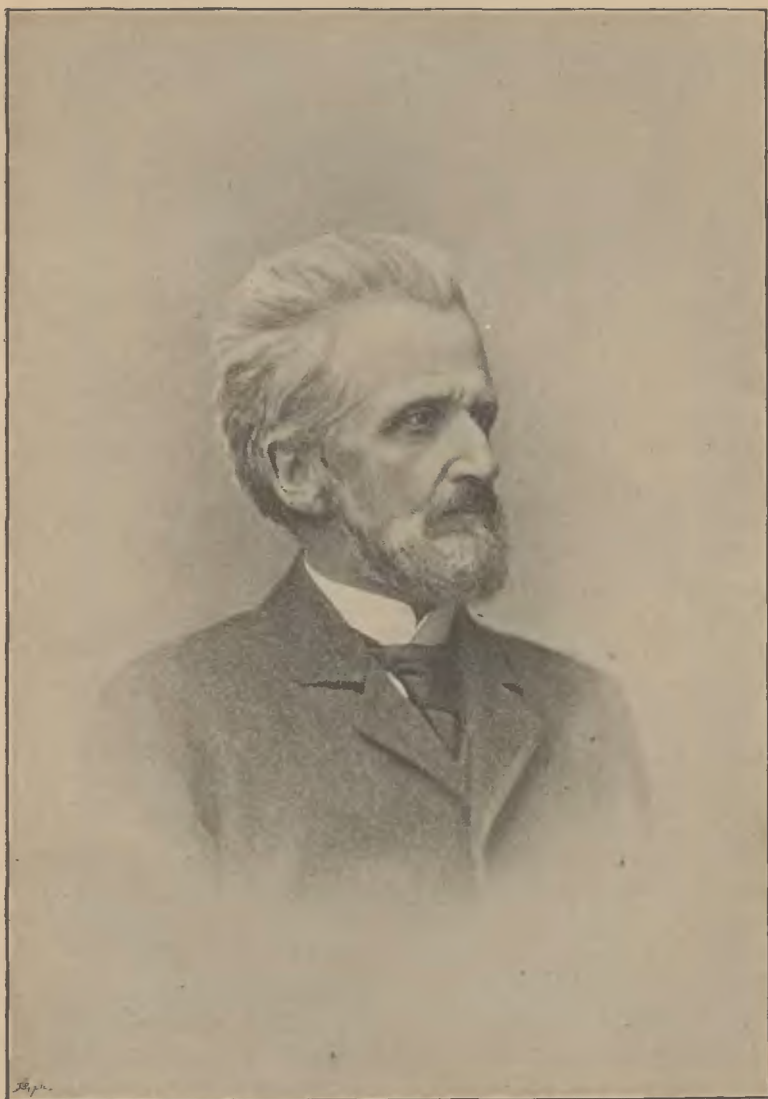
1894.

E. 3812/51

61805  
II



Helena Gallus  
Bytom, Janosowa 10  
31.12.07. 25 H.-



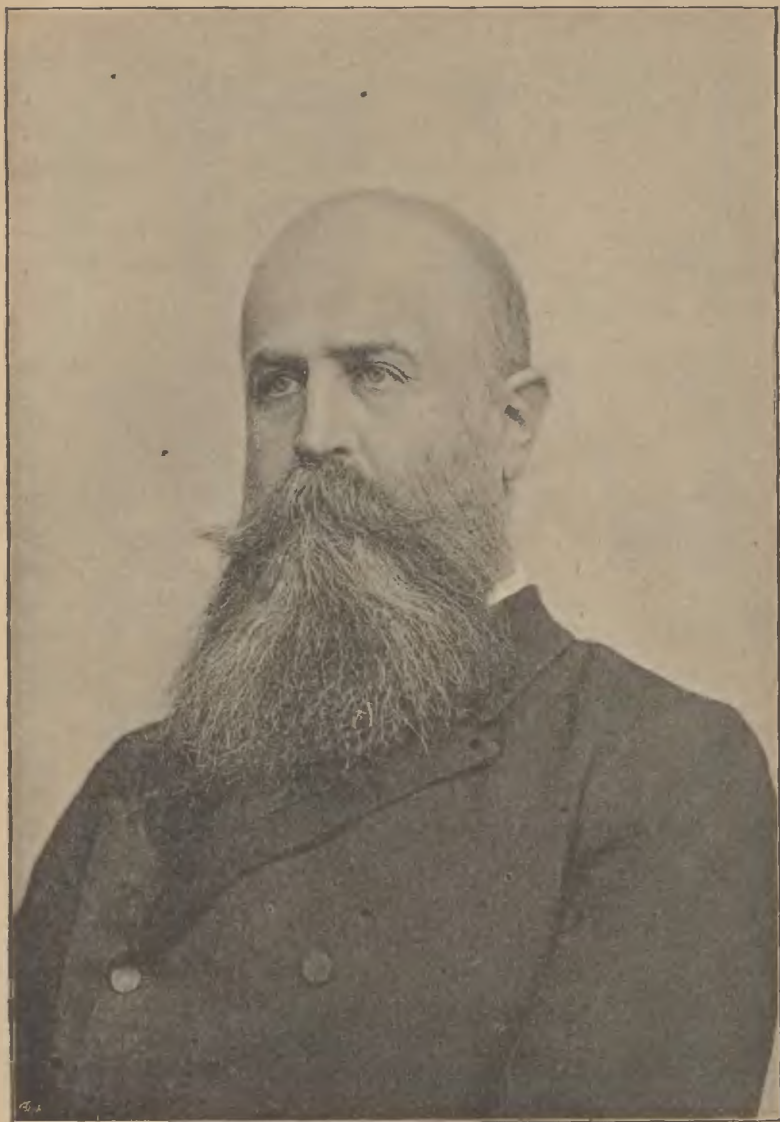
**KSIĄŻĘ ADAM SAPIEHA**  
Prezes Wystawy krajowej.

## Mały przewodnik

po Wystawie krajowej.

---

Z różnych stron kraju przybywają do Lwowa gromady dzieci szkolnych ze swymi nauczycielami, włościanie z wójtami, rękodzielnicy, ażeby obejrzyć Wystawę krajową. Gromady te zazwyczaj bawią krótko, nieraz tylko jeden dzień, nieraz dwa lub trzy dni, stosownie do funduszów i czasu, którym rozporządzają. Wszyscy chcieliby tu jak najwięcej obejrzyć, jak najwięcej nauczyć się. Każda chwila jest droga, a tu tyle różnych pięknych i ciekawych rzeczy chwyta za oczy! Ten i ów zatrzyma się przy jakimś drobiazgu błyszczącym, a potem zabraknie mu czasu na rzeczy ważniejsze. A przecież wypada, ażeby każdy poświęcił najwięcej uwagi temu, z czego może najbardziej skorzystać dla swego zawodu, gdyż wtedy będzie pożytek z Wystawy największy. Zresztą już samo rozglądnięcie się po Wystawie i wyszukanie tego, do czego każdego ciągnie ciekawość, zabiera sporo dnia, jeżeli niema dobrego przewodnika. Dlatego pożądaną jest rzeczą, ażeby gromady, wybierające się na Wystawę, wcześniej przez znajomych udawały się do takich osób we Lwowie, któreby je mogły oprowadzić po Wystawie i ułatwić pierwsze rozpatrzenie się, czyli, mówiąc innym wyrazem, zorientowanie się. Należy tedy pisać „do Dyrekcyi Wystawy“,



**DR. ZDZISŁAW MARCHWICKI.**

Wiceprezydent miasta Lwowa, Dyrektor Wystawy krajowej



kóra ma osobny Komitet gospodarczy. Ci zaś, którzy prowadzą młodzież szkolną na Wystawę, dobrze uczynią, gdy napiszą przedtem do Komitetu Towarzystwa „Szkoły Ludowej“. Towarzystwo to zebrało pewien fundusz właśnie w tym celu, ażeby młodzieży szkolnej ułatwiać zwiedzenie Wystawy. Gdy będzie naprzód wiedziało, kiedy i jak liczna wycieczka wyruszy, może postarać się o przewodnika, obznajomionego z Wystawą, który gości oprowadzi. Dla takich gości napisany też jest niniejszy przewodnik.

Przewodnicy wycieczek powinni przed przybyciem na Wystawę przeczytać, a przynajmniej przeglądnąć duże przewodniki, wydane przez Dyрекcyę Wystawy. Jeżeli tego nie mogą uczynić, to niechaj bodaj z niniejszym małym przewodnikiem rozglądną się na planie sytuacyjnym Wystawy, który można łatwo nabyć. Nasz mały przewodniczek nie ma pretensyi do dokładności. Wymienia on tylko najważniejsze, główne działy Wystawy. Każdy zwiedzający, stosownie do czasu, wybierze sobie tedy te przedmioty, które zechce obejrzeć dokładniej.

---

## Przystęp do Wystawy.

Wystawa umieszczona jest na płaskowzgórzu w południowej stronie miasta. O 9-tej godzinie rano otwierają się bramy jej dla gości. Można do niej przybyć fiakrami, koleją elektryczną albo omnibusem. Za użycie któregokolwiek z tych środków jest ustanowiona stała taksa. Gromady uczniów i włościan najroztropniej czynią, gdy dla oszczędności wyruszają na Wystawę pieszo, idąc wcześniej rano chłodem.

Warto jednakże przypatrzeć się urządzeniu kolei elektrycznej, którą posuwa się wóz, pełen po-

dróżnych z wielką chyżością, choć nie widać ani koni, ani maszyny, któraby go ciągnęła. Kto ma dość czasu do pozostania we Lwowie po obejrzeniu Wystawy, ten może — idąc z miasta ulicą Kopernika na Wulkę albo z placu Wystawy poprzy staw Pełczyński i popod Cytaadelę — dojść do „centralnej stacyi“, w której maszyny osobne wytwarzają siłę ogromną, potrzebną do poruszania mnóstwa wozów, posuwających się równocześnie w różnych stronach miasta po szynach kolei elektrycznej. Siła ta przenosi się za pośrednictwem grubych drutów, rozpiętych nad ulicami, tam, gdzie jej właśnie potrzeba, i przechodzi z druta przez przewrócony do góry dyszel żelazny do wozu, w którym obraca koła. Zużyta do tego część prądu elektrycznego wraca szynami żelaznemi do stacyi centralnej. Dlatego, gdy wóz elektryczny się posuwa o zmroku, widać nieraz małe błyskawiczne iskierki elektryczne, przeskakujące z drutu do żelaznego dyszla i z kół do szyn kolei.

Kto idzie pieszo, ten musi na Wystawę kierować się ulicą Zyblikiewicza, a dalej Stryjską.

Są trzy główne wejścia na Wystawę:

1) od ulicy Stryjskiej w górę za cmentarzem Stryjskim;

2) przez park Kilińskiego;

3) od szkoły św. Zofii w górę ulicą Poniatowskiego.

To trzecie wejście jest dla zwiedzających najdogodniejsze.

Park Kilińskiego warto obejrzeć, zwiedziwszy Wystawę, z powrotem. Park ten rozłożony jest w wielkiej debrze i na jej zboczach; pokazuje, co może zrobić sztuka ogrodnicza wytrwałą pracą z nieużytków, jakie tu były przed dziesięciu laty. W górnej części parku warto widzieć, jak leśnicy i inżynierowie zabezpieczają zbocza depr, ażeby potoki górskie nie obrywały brzegów i nie robiły szkody.



## Główne ulice Wystawy.

### Wodna wieża. Basen. Fontana.

Od głównej bramy Wystawy prowadzi główna ulica w kierunku południowo-zachodnim. W jednej trzeciej części tej ulicy jest duży basen wodny, a w drugiej trzeciej części fontana, ozdobiona figurami. Przez dzień fontana zostaje nieczynna; późnym wieczorem tryska z niej w różnych kierunkach woda. Osobne przyrządy oświetlają tę wodę ze spodu światłem elektrycznym przez ruchome szkła różnobarwne, a wskutek tego zdaje się, jak gdyby z fontany wychodziły różnobarwne jakieś ogniste płyny. Jest to tak zwana fontana świetlna. Woda do tej fontany i do basenu głównego przychodzi z wielkiej, kamiennej, wodnej wieży, położonej z boku, w lewo od głównej ulicy, niedaleko stajen dla bydła. W tej wieży podnosi się woda ze studzien pompami do znacznej wysokości i może dlatego następnie podziemnymi rurami schodzić do leżącej znacznie niżej fontany i do basenu.

Dokoła fontany świetlnej i dalej w górę wzdłuż głównej ulicy są umieszczone, mianowicie po prawej stronie, różne restauracje, cukiernie, kawiarnie, pawilony browarów, wyrobów gorzelnianych (między innymi jeden w postaci dużej flaszki) i t. d.

Przed pawilonami p. Marszałka krajowego, ks. Sanguszkich, i leśnictwa główna droga dzieli się na dwa ramiona: lewe idzie wprost na południe, i prowadzi w końcu do wielkiego boiska, otoczonego trybunami, gdzie odbywają się ćwiczenia i popisy gimnastyczne „Sokołów“, „Straży pożarnych“, „Korpusów wakacyjnych i oddziałów młodzieży“, przybywających w tym celu na Wystawę; prawe ramię ulicy wiedzie na zachód, okala debrę i dochodzi do tak zwanego działu



Widok głównej ulicy Wystawy krajowej (od fontany świetlnej ku bramie głównej).

etnograficznego, a kończy się bramą do ulicy Stryjskiej. Równolegle do głównej ulicy, po lewej ręce od niej, ułożono kolej żelazną, rozpoczynającą się za największym pawilonem przemysłowym a dochodzącą do boiska gimnastycznego. Po tej kolei toczy się wózek z umieszczoną na nim maszyną, którą osobny przyrząd nafciany w ruch wprawia.

Od prawego boku ulicy głównej przewozi do działu etnograficznego ponad dobrą kolej napowietrzna, złożona z grubych lin stalowych. Maszyna, poruszana przyrządem nafcianym, sprawia, że po tych linach posuwają się tam i napowrót wózki czyli łódki z gośćmi, chcącymi użyć tej przejażdżki.

## Dział etnograficzny.

Dział etnograficzny jestto cała wioska, ale złożona nie z chat jednakowych, lecz z różnego rodzaju domostw, budowanych i urządzonych tak, jak je w różnych stronach kraju naszego budują i urządzają. Chaty te budowali wprost sprowadzeni do tego z różnych stron rodowici cieśle i inni majstrowie. Tak jest n. p. chata tatrzańska, budowana przez górali z Zakopanego; chata huculska, budowana przez górali z powiatu kosowskiego; chata krakowska, mazurska, podolska, naddniestrzańska; chata z okolic Brodów i Sokala, wybudowana przez tamtejszych ludzi kosztem hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego i brodzkiej rady powiatowej. Jest nawet w środku cerkiew piękna, wzniesiona przez Huculów z kosowskiego powiatu, a w niej są zebrane różne dawne urządzenia cerkiewne wschodniego obrządku. Nawet krzyż przy drodze stoi a pod nim stary lirnik pieśni nabożne nuci.

Śród chat wznosi się większy dwór szlachecki, ale w nim niema urządzenia dworskiego, lecz przeciwnie,



Wodna wieża.

są tu zebrane różne wyroby włościańskie, okazy włościańskiego pieczywa weselnego (korowaje), naczynie, pisanki, instrumenta, w ogóle wszystko, co się łączy ze zwyczajami i obyczajami ludu z różnych stron kraju naszego. Jest też tu mnóstwo figur drewnianych, przystrojonych w stroje włościańskie i małomieszczańskie takie, jakie lud w różnych stronach nosi, codzienne, świąteczne, weselne.

Cały ten dział młodzież zwiedzić powinna, gdyż, przechodząc go, odbywa jakby podróż po kraju rodzinnym.

Z działu etnograficznego jest zejście do debry, w której urządzono wystawę rybactwa i akwaryum, i dalej do parku Stryjskiego (Kilińskiego).

### **Raławice. Pawilon sztuki. Pawilon architektury. Pawilon Matejkowski.**

Wracając do głównego wjazdu musimy zwrócić uwagę na te cztery gmachy:

a) Raławice są panoramą. Jest to duży okrągły budynek, wpadający w oko już z daleka, położony po lewej ręce od głównego wchodu, w niejakiem oddaleniu od głównej ulicy. Wewnątrz na ścianach są porożpinane płótna, na których jest malowidło. Widzowie, którzy weszli do gmachu, znajdują się na podwyższeniu w samym środku, a między widzami a ścianami urządzono nasyp ziemi, z drzewami i innymi rzeczywistymi przedmiotami. To tło sztuczne łączy się tak z malowidłem, że wywołuje miłą dla oka ułudę: widzowi zdaje się, że stoi w samym środku prawdziwej bitwy, i dziwi się, że nie słyszy strzałów i gwaru. Obraz przedstawia bowiem bitwę pod Raławicami, którą przed 100 laty, w kwietniu 1794. roku stoczył naczelnik narodu polskiego, Tadeusz Kościuszko, wyszedłszy z Krakowa,



i w której pokonał wojsko rosyjskie. Głównym momentem jest chwila, gdy ochotnicy z włościańskiego ludu krakowskiego, zagrzani do boju przez Kościuszkę, uderzają na armaty rosyjskie i zabierają je nieprzyjacielowi. Znany Bartosz Głowacki czapką swą nakrywa zapal armaty, przeszkadzając kanonierowi rosyjskiemu, który chce wypalić. Za Krakusami widzi się Kościuszkę na koniu, piechotę polską i dalsze hufce w siermięgach i z kosami, a nareszcie chaty i krzyż, przed którym wieśniaczki na kolanach modlą się do Boga o pomoc i ratunek.

Idąc dalej przed siebie w stronę, w którą pędzą Krakowiacy, oglądamy różne strony pobojuwiska: tam artylerzyści rosyjscy, widząc zabranie armat przez Krakusów, ratują się ucieczką wraz z jaszczykami. Dalej przybywają spóźnione oddziały rosyjskie, które zaraz także się cofną. Tu przed lasem piechota polska ściera się z rosyjską. Dalej w lewo kozacy w czerwonych ubiorach umykają, robiąc miejsce dla starcia polskiej i rosyjskiej konnicy. Wreszcie, obszedłszy w koło, zbliżamy się znowu do chat i do krzyża, ku którym polscy żołnierze prowadzą wziętych do niewoli rosyjskich oficerów, wyższych i niższych, jako jeńców. Po za tem wszyskiem widzi się polskie wsie, lasy i niwy, w oddali Karpaty, a nad wszyskiem blade niebo wiosenne.

Malowidło to wykonali malarze Jan Styka i Wojciech Kossak, którym pomocnymi byli w pracy: Ludwik Boller i Tadeusz Popiel, a przez pewien czas także Rozwadowski, Tetmajer, Wodzinowski.

Za zwiedzenie panoramy należy się osobna opłata.

Zarząd panoramy na wczesne zamówienia daje dla zwiedzających gromad ludu i młodzieży znaczne zniżenie. Obraz to tak ładny, a tak zrozumiały, tak pociągający, tak przemawiający do serca, że niema nikogo z przybywających na Wystawę, coby go nie chciał obejrzeć.



b) Po prawej ręce od głównej ulicy wznosi się duży, podłużny gmach murowany: pałac sztuk pięknych. W nim umieszczona jest wystawa obrazów i rzeźb, wykonanych przez polskich malarzy i rzeźbiarzy, w dwóch działach: jeden dział obejmuje dzieła artystów współczesnych, drugi dział daje pogląd na rozwój sztuki polskiej w ostatnich stu kilkudziesięciu latach.

c) Dzieła największego malarza historycznego, którego nasz naród wydał, zmarłego niedawno mistrza Jana Matejki, są zebrane osobno w dużym gmachu, mającym postać olbrzymiego grobowca.

Tak do pawilonu sztuki, jak do pawilonu Matejkowskiego wstęp otwarty za osobną opłatą. Do zwiedzenia tych pawilonów potrzeba wiele czasu. Oddziały, bawiące na Wystawie krótko, nie mogą z pawilonu sztuki wiele skorzystać. Dla młodzieży szkolnej będzie ciekawszym pawilon Matejkowski, gdyż tam ujrzy w wspólnych obrazach powtórzenie całej niemal historii ojczystej od najdawniejszych do najnowszych czasów.

W pawilonie sztuki dla niektórych grup, mianowicie dla przemysłowców, będzie ciekawym „dział starożytności“, w którym są zebrane okazy dawnego przemysłu artystycznego: stare pasy, stara broń, ornaty, kielichy i inne przybory kościelne, a nawet z bożnic żydowskich rytuałowe przyrządy, cenne pięknem wyrobieniem, a posiadające wielką wartość pieniężną.

d) Pawilon architektury, położony na wzniesieniu obok Matejkowskiego, ma kształt starożytnej greckiej świątyni. Pawilon ten wewnątrz mieści rzeczy ciekawe dla budowniczych i architektów. Dla ogółu gości będą najciekawsze porozwieszane po ścianach makiety, wyrabiane w Buczaczu, a przypominające te czasy, kiedy w naszym kraju jeńcy tureccy i tatarscy uprawiali sztukę wyrobienia drogocennych tkanin.



Pałac sztuk pięknych.

## Przegląd najważniejszych pawilonów bliższych.

Gdy się wejdzie bramą główną, ma się po lewej ręce przy samej drodze:

1) Pawilon piśmiennictwa. Są tu wystawione różne nowe i stare druki, gazety, także zbiory fotografii i rycin. Można przypatrzeć się, jak wyglądają płyty stereotypowe i poskładane w całość czcionki, służące do drukowania książek. (Kto chce przyglądnąć się drukarni w robocie, niech się postara o pozwolenie zwiedzenia n. p. drukarni Zakładu Ossolińskich, w której drukują się książki szkolne, albo innej drukarni. Niebrak ich we Lwowie). W tym pawilonie są także wystawione wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie. — Pawilon ten cały radzimy tylko tym zwiedzać, którzy mają bardzo wiele czasu. Młodzieży szkolnej, rękodzielnikom i gospodarzom potrzeba tu wiele tłómaczyć, a mimo tego niewieleby pozostało w pamięci, gdyż późniejsze obrazy zatartyby pamięć tego, co się tu widziało.

2) Ogrodnictwo ozdobne ma trzy oranżerye po lewej ręce ulicy poza I. pawilonem, a nadto prywatny pawilon Kaczyńskiego i Wolińskiego, naprzeciwko po prawej ręce ulicy głównej. Komu czas pozwoli dłużej się zatrzymać, niech zajrzy do tych pawilonów, zachwycających pięknymi kwiatami. Mianowicie niech tu wstąpią dziewczęta, boć koło kwiatów może wiele zdziałać ręka kobieca. Przechodząc tamtędy, nie pomińcie wzrokiem owoców, wyprowadzonych pracą ogrodniczą w najzwyczajniejszych doniczkach, a pamiętajcie, że, co drugim się udało, to, nabywszy potrzebnych wiadomości, przy szczerych chęciach i wy zdziałać potraficie.

3) Pawilon drewniany zarządu dóbr Jego Ces. Wys. Arcyksięcia Albrechta, który jest właścicielem rozległego państwa żywieckiego, należy do tak zwanych pawilonów prywatnych, w których właściciele więk-



Pawilon architektury i wielki basen wodny.



szych posiadłości pokazują, jak urządzone jest gospodarstwo w ich majątkach i jakie wydaje produkta.

Pawilonów takich jest bardzo wielka ilość: tuż obok n. p. jest pawilon taki hr. Mierowej (po *lewej*), a minawszy basen hr. Romana Potockiego z Łańcuta (po *lewej*) i hr. Andrzeja Potockiego z Krzeszowic (po *prawej*), obok tego pawilon browaru Götza z Okocimia (po *prawej*), a na końcu alei głównej pawilon ks. Marszałka Sanguszki i wiele innych.

Zwiedzenie takich pawilonów przez gospodarzy i ich dzieci jest bardzo pożądané, gdyż widzą, ileto różnych produktów uzyskuje się przy starannem urządzeniu gospodarstwa obok zboża i bydła, jak w gospodarstwie takim wszystko jest obmyślane dobrze i wyzyskane, ażeby nic nie szło na marne. Mogą też sobie wyobrazić, ileto ludzi w takim dużem gospodarstwie ma rzetelny zarobek i dobre utrzymanie, zwłaszcza, gdy się czegoś dobrze nauczyli i jakąś rzecz starannie i sumiennie wykonują. Niektóre pawilony, w których można szczególnie dobre pouczenie o niektórych gałęziach gospodarstwa uzyskać, wymienimy poniżej osobno.

W pawilonie Arcyksięcia Albrechta zajmą młodzież przedstawione tam suszarnie roślin i rozmaite wyroby drzewne (deski, parkiety do podłóg, łyżwy do śniegu, rozmaitej wielkości i jakości pudełka, saneczki, wióry do wyrobu octu i t. d.), prześliczne zielniki a na ścianach rozmieszczone szkodniki drzew leśnych. Można tu widzieć, jak leśnicy uczą się i pracują nad ochranianiem lasów i nad wydobywaniem jak największego pożytku z lasów. Jest tam też przedstawione w umniejszonym modelu urządzenie spławiania drzewa. W głębi pawilonu widzi się wyrabianie sztucznych nawozów i rozwój gospodarstwa mlecznego, są tam ogromne okazy serów a w końcu naczynia żelazne, wyrabiane w temże państwie żywieckiem.



Pawilon państwa żywieckiego Jego Ces.Wys. Arcyksięcia Albrechta.



4) Obok Raclawic jakby altanka ładna zaprasza was pawilon p. Rojowskiego z Humenowa. W wiosce tej w powiecie kałuskim włościanki wykonują piękne hafty, których różne okazy są tu zebrane. Podobne hafty będą oglądały dziewczęta także w pawilonie szkolnym, w pawilonie pracy kobiet, w pawilonie ruskim. Poznają stąd, jak gustownie zdobią gdzieniegdzie włościanki swoje odzienie, i dowiedzą się, że te swojskie wzory bywają cenione przez wszystkich, nawet w najzamożniejszych domach.

5) Pawilon hr. Mierowej (między humenowskim a żywieckim) mieści mianowicie parkiety różnych wzorów i inne wyroby drzewne i nadaje się więcej do zwiedzania uczniom szkół męskich lub przemysłowcom.

6) Wielki pawilon przemysłowy już samym ogromem zwraca uwagę na siebie. Znajdą tam goście mnóstwo ciekawych rzeczy, które przemysł krajowy potrafił wyrobić. Widzi się tu, że różne wyroby krajowe już dorównywiają zagranicznym, a niekiedy po części nawet je prześcigają.

Dla uczniów zakładów męskich nadają się do oglądania wyroby stolarskie i tapicerskie — są tam całe jakgdyby pokoje, pięknie umeblowane — bednarskie, koszykarskie, metalowe i t. d. Całe skrzydło oddane garbarstwu, siedlarstwu i rymarstwu. Osobny przedział mają wyroby kaflarskie i garncarskie, szkło i porcelana. Zajmą młodzież okazy fabrykacyi papieru, modele, przedstawiające różne budowle, mosty i t. d.

Zakłady żeńskie nie powinny pominąć wyrobu sztucznych kwiatów. W pobliżu altanki z tymi wyrobami trudno, żeby dzieci nie zatrzymały się przy „weselu krakowskiem“ i innych laleczkach, służących do okazania strojów. Każdego zatrzymują też instrumenta muzyczne dawnego i nowego kroju (nawet organy), wyroby tkackie, szczególnie wełniane, i płótna krajowe.



Wielki pawilon przemysłowy.

Oglądając dział wyrobów stolarskich i rzeźbiarskich, niech dzieci się zatrzymują przy kilku pięknych ołtarzach, ustawionych na końcu skrzydła. Są tu i inne ozdoby kościelne.

Aby ten pawilon z pożytkiem obejrzeć, wypada, ażeby przewodnicy sami się w nim rozpatrzyli, nim do niego młodzież wprowadzą, gdyż inaczej powstanie w umysłach zamęt i oszołomienie pod wrażeniem mnóstwa szczegółów.

7) Mały pawilon poczt i telegrafów (poza pawilonem przemysłowym) przedstawia obraz rozwoju poczt i telegrafów. Są to rzeczy ciekawe, ale trudno zabawić się nad nimi, gdy mało jest czasu.

8) Zato leżący obok pawilon wyrobów tkackich z Korczyny powinna wszystka młodzież zwiedzić. Ustawiony tam wielki aparat tkacki wyrabia przed oczyma widza tkaninę o bardzo pięknym desenie, a wyroby korczyńskie są na miejscu do nabycia.

9) Tuż przy ulicy głównej są naprzeciw siebie dwa pawilony, oznaczone herbem Pilawa (półtrzecia krzyża): hr. Romana Potockiego (po *lewej*) i hr. Andrzeja Potockiego (po *prawej* stronie). Pawilony te dają bardzo ładny przegląd bogactwa przyrody, gospodarstwa rolnego i lasowego, przemysłu rolniczego i górniczego. Są tam okazy zdobyczy łowieckich, między innymi w pawilonie hr. Andrzeja Potockiego największy na Wystawie okaz niedźwiedzia. Są i okazy szkodników łowiectwa, a między nimi lisy i wydry, wystające z pomiędzy zbioru broni, odebranej kłusownikom.

Warto, aby młodzież obejrzała urządzenie kopalni węgla kamiennego, położonych w powiecie chrzanowskim koło Jaworzna (w pawilonie hr. Andrzeja Potockiego), kopalni węgla brunatnego w Glińsku, w powiecie żółkiewskim (w pawilonie hr. Romana Potockiego). W obu pawilonach można widzieć całe przejście



Pawilon dobr Romana hr. Potockiego.



fabrykacyi cukru z buraków cukrowych, zużytkowanie kamieniołomów i t. d.

10) Tak zwany pawilon uniwersytecki przedstawia prace nauki ścisłej. Są tu preparaty bakteryologiczne i tym podobne rzeczy, ciekawe dla nauczyciela ale mniej dostępne dla młodzieży. Jednakże niektóre preparaty anatomiczne profesora Teichmana można i starszej młodzieży pokazać, objaśniając, jak uczony ten przez wstrzykiwanie pewnych płynów umiał zakonserwować płuca, serce i inne organa i unaocznić dobrze ich budowę.

Warto też dzieciom szkolnym w tym pawilonie na wystawie zakładu ciemnych i głuchoniemych objaśnić, w jaki sposób odbywa się nauka ich nieszczęśliwych rówieśników

11) Następny pawilon szkolny, wystawiony kosztem J. Eksc. p. Namiestnika, Kazimierza hr. Badeniego, a urządzony pod okiem Rady szkolnej krajowej, powinny dzieci szkolne koniecznie zwiedzić. Działwa znajdzie tu zajmujące dla siebie a niezupełnie obce przedmioty, objaśniające urządzenie szkół od ogródków dziecięcych do gimnazyów, od czasu dawnych szkół trywialnych do najnowszych czasów. Przybory naukowe są tu zebrane w takiej obfitości, jakiej ich nie ma żadna szkoła; ale nauczyciel będzie wiedział, jakie mapy i rycinę mogą mu być pomocne przy nauce i co warto wprowadzać, gdy znajdują się środki. Prace uczniów i uczenie w znacznej części kryją się w tekach i pułkach, skąd je wyciągną sędziowie, co je będą oceniali; ale wszyscy będą podziwiali piękne rysunki szkół realnych, przemysłowych uzupełniających i seminaryów nauczycielskich, roboty kobiece, przedstawiające tok nauki, wzory i modele do nauki zręczności i t. d.

Ciekawe gromady zatrzymają się przy plastycznie przedstawionym parku Dr. Jordana z Krakowa, gdzie działwa rozwija swe siły fizyczne wśród wesołej zabawy na wolnem miejscu, zaprawiając się przytem do



Pawilon uniwersytecki i pawilon wystawy szkół ludowych i średnich.



karności. Fotografie i obrazy gier dzieciennych na ścianach, przybory do ćwiczeń i zabaw na stole i pod ścianami uzupełniają ten obraz wraz z tem, co przedstawia wystawa korpusów i kolonii wakacyjnych.

Wypada też dzieci zaprowadzić przed dużą mapę Galicyi, na której wszystkie szkoły ludowe są wykreślone. Dwie mniejsze mapy obok, przedstawiające procentowy postęp frekwencji od r. 1873 — 1893, są ciekawsze dla starszych.

12) Pawilon Wydziału krajowego, w którym są połączone wszystkie szkoły specjalne, zawodowe czyli fachowe, powinny koniecznie wszystkie dzieci zwiedzić. Dziewczęta znajdą tu dla siebie ciekawe wyroby szkół koronkarskich. Wyroby szkół tkackich, koszykarskich, bednarskich, stolarskich, garncarskich i szewskich przede wszystkim powinny być okazywane chłopcom, aby wiedzieli, jakto kraj dba, aby młodzież kształciła się praktycznie i uczyła zarabiać. Ale i dziewczęta powinny to obejrzeć i uczyć się, że wyroby własnego przemysłu mogą doskonale służyć do ozdobienia naszych domów i do zaspokojenia naszych potrzeb; że są pod wielu względami odpowiedniejsze dla nas od wyrobów zagranicznych.

13) Pawilon sanitarny pomniemy, ponieważ przewodnik ten ma służyć tym, którzy nie mają wiele czasu.

14) Pawilony Fundacyi hr. Skarbka w Drohowyżu warto młodzieży pokazać, aby się przypatrzyła, jak jej rówieśnicy przysposabiają się w zakładzie Skarbowskiem do rozmaitych rzemiosł.

15) Hala maszyn, pawilon małych motorów i niektóre pawilony sąsiednie specjalne, (piernikarskie etc.), pawilon rolnictwa, pawilony drukarskie, „Kółek rolniczych“, tłumacki, mleczarski i t. d., zawierają taką obfitość szczegółów, że trudno dziatwie szkolnej szczególnie je pokazywać. Wystarczy zwrócić na nie uwagę

i zatrzymać się chyba tam, gdzie specjalny powód radzi wyjaśnić nowsze udoskonalenia, n. p. dziewczętom wiejskim udoskonalone przyrządy, służące w gospodarstwie mlecznem, chłopcom fabrykację sztucznego lodu i t. p. Jeżeli czas pozwoli, warto oglądać wagony, wyrabiane już w kraju, i plastyczne obrazy tunelów kolejowych etc. jako przykłady plastycznych map, przedstawiających mniejsze obszary kraju.

16) Pawilon Poppera (z Wygody w powiecie dołińskim) warto odwiedzić, jeżeli jest więcej czasu, ażeby przekonać przykładami, coto można wyrobić z drzewa: ciekawym n. p. jest obraz wyrabiania patyczków na zapałki i zużytkowania trocin.

Pawilon ten ma piękne okazy drzew i przekrojów drzewa; ale podobne okazy mają i inne pawilony prywatne, a nadto nastroczają się oczom ciekawych leżące po drugiej stronie głównej ulicy olbrzymy leśne z lasów Radziechowskich hr. Stanisława Badeniego, które swój wiek same słojami swymi obwieszczają.

17) Pawilon Ministerstwa Skarbu pokaże dzieciom naocznie wiele takich rzeczy, o których w szkole często czytały lub słyszały. Po lewej ręce można zapoznać się z uprawą tytoniu i sposobem wyrabiania cygar i t. d. Prawa strona jest o wiele ciekawsza: widzi się tu obraz pracy w kopalniach i warzelniach soli, tak zajmujący, że nie należy go pomijać.

### **Pawilony dalsze na rozdrożu.**

18) Pawilon leśnictwa będzie należał do najciekawszych dla młodzieży szkolnej. Przedstawiono w nim bardzo malowniczo wszystko, co las w sobie zawiera i co nam daje. Są tu nagromadzone piękne okazy zwierząt wypchanych: dziki, niedźwiedzie, sarny, rysie, żbiki, wilki i t. d. W środku wznosi się przeniesione z lasu i wkopane w ziemię piękne drzewo cisowe. Liczni

śpiewacy leśni i różne ptastwo drapieżne porozmieszczane w gałęziach i w różnych zakątkach.

19) Pawilon ruski, na prawo w drodze do cerkiewki, będzie dla młodzieży obojej płci bardzo zajmujący. Na pierwszym piętrze mieści on bogate kilimy, na dole wyroby drzewne i gliniane.

21) Pawilon pracy kobiet zwiedzą koniecznie przedewszystkiem dziewczęta. Idąc lewą stroną, mija się wystawę pisemek, redagowanych przez kobiety, i wyroby kwiatów sztucznych, pod którymi umieszczono prześliczne koronki. W drugiej sali są okazy białego szycia, haftów i robót szydełkowych. Dalej są kredensy, zaopatrzone w domowe ekstrakty, konserwy, konfitury, nalewki. Na ścianach rozmieszczono naczynia, jest też starannie urządzona sypialnia a obok są pokoiki dzieciinne. Na środkowym stole rozmieszczono wyroby działwy ogródków Froeblovskich.

Środkowa część tego pawilonu przedstawia przeważnie roboty ozdobne haftów i malarstwa na rozmaitych materyałach. Umieszczono tu również dzieła i portrety kobiet polskich, które się odznaczyły w piśmienictwie, jakoto Klementyny z Tańskich Hofmanowej i Elizy Orzeszkowej.

W części trzeciej jest reprezentowana krawiecczyzna, ozdobne białe szycie i niektóre roboty wymyślne, jak filigranowe z drucików, łuskowe i t. d.

22) Pawilon hr. Dębickiego z Jaworowa, położony obok, odznacza się przeważnie wyrobami drewnianymi, a zajmującą jest tam maszyna do szycia, zrobiona z drzewa.

### **Pawilony prawoboczne.**

23) Pawilon miasta Lwowa, obok Matejkowskiego, mieści w sobie obraz urządzeń miejskich, mapy kanalizacyi i t. d. Warto zobaczyć na planach, jak od-



Pawilon miasta Lwowa i pawilon amerykański

miennie wyglądał Lwów przed kilkudziesięciu laty! Dla młodzieży szkolnej będzie zajmujący oddział szkolny, w którym króluje ciekawa dla dziewcząt wystawa kursów dopełniających w szkole królowej Jadwigi obok urządzeń korpusów wakacyjnych i innych instytucji miejskich.

24) Pawilon amerykański, położony między pałacem sztuki a pawilonem miasta Lwowa, niewielki ale zajmujący. Pokazuje on jak nasi wieśniacy i rękodzielnicy, szukający zarobku za Oceanem, tam gromadzą się i łączą i starają o zachowanie własnej narodowości, a mianowicie dbają o to, aby dzieci ich wśród obcych ludzi nie zapomniały mowy ojczystej. Wstąpcie tam, a zobaczycie, jak z grosza składanego, bez pomocy państwa, zakładają własne kościoły i szkoły. Przypatrzcie się tym wypracowaniom starannym, tym rysunkom ładnym, tym robotom mozolnym. Nie pomińcie też ważnego płodu amerykańskiego, o którym w szkole nieraz słyszeliście, a który daje zarobek także tysiącom rodaków naszych, pracujących w Ameryce: przypatrzcie się dokładnie krzaczkowi bawełny, umieszczonemu w środkowej sali pierwszego piętra w kącie.

25) Pawilony nafciarskie, umieszczone za restauracją Baczyńskiego i kawiarnią Ważnego na brzegu debry, ciekawe są dla przemysłowców. Dla młodzieży szkolnej wystarczy przypatrzeć się maszynie wiertniczej, która ciągle jest w ruchu, i produktom kopalnym, umieszczonym w pawilonie.

25) Akwaryum, chata rybacka i ule umieszczone są na dole między wieżami wiertniczymi a działem etnograficznym.

\* \* \*

Witajcie więc, mili goście wystawowi! Przypatrujcie się, co zdziałać zdołała, mimo trudności i przeszkód, szczerą chęć i wytrwałość. Uczcie się, jak połączyć





Wieża wiertnicza obok wystawy przemysłu naftowego.



nemi siłami można okazać rzeczy stwarzać. Zwiedzenie Wystawy niech będzie uczczeniem pracy i zachętą do pracy. Uczcie się, jak należy sobie zdobywać rzetelną pracę byt niezależny. Pamiętajcie, że to, co sobie jednostka wywalczy tym sposobem, wychodzi także na korzyść całego narodu. Boć ta Wystawa stwierdza przysłowie: „ziarnko do ziarnka a będzie i miarka“.

Opuszczając nasz gród, zachowajcie nas w miłej pamięci, a przyjmując serdeczne pozdrowienie, przyjmijcie też i słowa zachęty, byście i wy, napatrzwszy się owocom tej pracy, jeli się serdecznie do dzieła, jakie wam w życiu przypadnie, i nie ustawali w doskonaleniu siebie. Niech Bóg da, aby ta wystawa, którą wy za 25 dalszych lat urządzić będziecie, była jeszcze okazalsza i aby była żywym obrazem zamożności kraju, zdobytej wytrwałością młodego pokolenia!



61805

II